

Dr August Konkel, Kroniki, sesja 23, Wierny król

© 2024 Gus Konkel i Ted Hildebrandt

To jest dr August Konkel w swoim nauczaniu na temat ksiąg Kronik. To jest sesja 23, Wierny Królu.

Podczas naszej ostatniej sesji Ezechiasz zakończył się obchodami Paschy i, jak wskazaliśmy, było to najbardziej znaczące wydarzenie, ponieważ w pewnym sensie było to przywrócenie przymierza z całym Izraelem. Nowa sytuacja jest taka, że Izraela już nie ma. Udał się na wygnanie za panowania Achaza, ojca Ezechiasza.

Dlatego świątynie w Betel i Dan przestały działać. Ezechiasz mógł zaapelować do wszystkich plemion północnych, aby powrócili do świątyni jerozolimskiej. Nie przeszkadzały im żadne podziały polityczne.

Zatem posłańcy wyszli z zaproszeniem do Jerozolimy, co odniosło ogromny sukces i umożliwiło im świętowanie odkupienia Paschy, wyjścia z Egiptu i tego, co uczyniło ich ludem, gdy udali się na górę Synaj i tam otrzymało Boskie przymierze. Zatem po tej odnowie, podczas której cały Izrael jest teraz zgromadzony jako naród odkupiony przez Paschę pod rządami Ezechiasza, następuje przywrócenie samej świątyni i wierności Ezechiasza pomimo przeciwników, i w tym miejscu kronikarz będzie opowiadał o nieco więcej o tym, co tak dobrze znamy z Księgi Królewskiej i Izajasza. Kings nazywa Ezechiasza najwierniejszym królem, wierniejszym niż którykolwiek z pozostałych królów przed nim.

To jest w 2 Królów 18, wersety od 4 do 6. To naprawdę niezwykle stwierdzenie, że Ezechiasz powinien być wierniejszy niż którykolwiek z pozostałych królów przed nim, ponieważ oczywiście w Księdze Królewskiej są dwie historie, które kończą się sposobami, w jakie Ezechiasz rzeczywiście był całkiem niewierny, co spowodowało, że sama Juda miała udać się na wygnanie. Kronikarz jednak opowiada historię Ezechiasza w sposób, który naprawdę ukazuje wierność Ezechiasza nie tylko w dziedzinie jednoczenia narodu podczas Paschy, nie tylko w dziedzinie odbudowy świątyni, ale także w dziedzinie jego działalności polityczną. Zatem kolejnym aspektem historii Ezechiasza, o którym opowie nam kronikarz, jest odbudowa przez niego świątyni.

Ezechiasz przywrócił Paschę w sposób, jakiego nigdy wcześniej nie przestrzegano, a teraz odnawia świątynię w sposób, jakiego nie zrobił żaden inny król przed nim, i odnawia świątynię tak, aby naprawdę przedstawiała to, co miała reprezentować za czasów Salomona. Podobnie jak Dawid i Salomon, Ezechiasz pokrywa wszystkie datki na rzecz świątyni, zajmuje się administracją datków, a następnie otrzymujemy

podsumowanie sposobu, w jaki odbudowano całą świątynię. Czytając ten rozdział, przypomnij sobie sposób, w jaki została przedstawiona świątynia Salomona.

David poczynił wszelkie przygotowania i zebrał materiały. Następnie Dawid zorganizował Lewitów, pełniąc różne funkcje: muzyków, odźwiernych, kapłanów, aby Salomon mógł przyjść i zbudować świątynię, ponieważ były tam zapasy na wszystkie materiały i była tam organizacja dla wszystkich personelu pomocniczego. Jest to powtórzone u Ezechiasza.

Ten król czyni to samo, co Dawid i Salomon. Wnosi wszelkie niezbędne datki i utrzymuje całą administrację. Świątynia zaczyna teraz bezkompromisowo wyglądać tak, jak miała być za dni Salomona. Teraz, po tych wszystkich dobrych rzeczach, dochodzimy do historii, która jest najbardziej widoczna w Księdze Królewskiej i Izajaszu, a mianowicie do ataku Sennacheryba w 701 roku.

Zatem po tych wszystkich dobrych rzeczach Sennacheryb pojawia się jako król zniszczenia, jako ten, który ma to wszystko odwrócić. Tak więc pierwsze 23 wersety tego rozdziału w rzeczywistości powtarzają w znacznie skrócony sposób wszystko, co jest opisane w około trzech rozdziałach Księgi Królewskiej i powtórzone u Izajasza. Mianowicie są to przygotowania, które poczynił Ezechiasz, aby zaopatrzyć się w wodę na czas oblężenia.

To postanowienia, które poczynił w związku z obroną przed atakiem Asyryjczyków oraz sposób, w jaki szczególnie zaufał Bogu, i to właśnie czyni go tak wiernym. Jeśli więc wrócimy do historii z Księgi Królewskiej, dowiemy się, jak szydery podszli do muru, zrobili to, co zawsze robią najeżdżające armie, próbowali przekonać mieszkańców oblężonego miasta, że powinni się po prostu poddać, że jeśli się poddadzą, ich zniewalające armie, tak będzie dla nich najlepiej i być może niektórzy z nich staną się niewolnikami, ale na tym właśnie polega pokój. Zwycięzcy zawsze twierdzą, że tym, co w rzeczywistości robią, jest zaprowadzanie pokoju, i to właśnie robili ci szydery pod murem Jerozolimy za dni Ezechiasza, i tam znamy historię o tym, jak Ezechiasz, kiedy został pozbawiony jakiegokolwiek obrony, cokolwiek bierze listy Rabszaki, bierze je przed cherubinami, które są w świątyni, rozkłada je i mówi: Panie, widzisz te listy i widzisz wszystkie te groźby.

I oczywiście z historii Królów wiemy, jak w ciągu jednej nocy przybył anioł Pański i zabił 185 000 armii asyryjskich. Wiele energii włożono w próbę zrozumienia, co mogło się wydarzyć podczas tego wydarzenia, które uniemożliwiło Asyryjczykom wzięcie do niewoli Jerozolimy. Jedyną rzeczą, która w żadnym wypadku nie ulega wątpliwości, jest to, że Sennacherybowi nie udało się wziąć Jerozolimy do niewoli, a wiemy, że Sennacherybowi nie udało się wziąć Jerozolimy do niewoli, ponieważ sam tak powiedział.

W swoich zapisach dotyczących przyzmatu Taylora lub któregokolwiek innego, z którego chcemy skorzystać w kronikach asyryjskich, Sennacheryb przechwala się, jak wziął 200 000 jeńców z prowincji Judy i jak podbił każde ufortyfikowane miasto, a następnie mówi: pozostawił Ezechiasza zamkniętego jak ptak w swojej stolicy, Jerozolimie. Oczywiście Asyryjczycy nigdy nie są pokonani, więc Sennacheryb nigdy nie przyzna w swoich kronikach, że został pokonany, ale w rzeczywistości został pokonany, ponieważ nie zdobył Jerozolimy. Jerozolima nie tylko przetrwała jako miasto, ale rozkwitła jako prowincja i w rzeczywistości przetrwała naród asyryjski i przetrwała aż do czasów Babilończyków.

Zatem w rzeczywistości Sennacheryb był przegrany, ale oczywiście nie tak Asyryjczycy chcieli to przedstawić. Kronikarz podaje jedynie, że Ezechiasz po prostu był wierny i że Bóg ocalił Jerozolimę dzięki wierności Ezechiasza. Nie jest jednak tak, że Ezechiasz był bez procesu i kronikarz nawiązuje do tego, chociaż twierdzi, że Ezechiasz był wierny nawet w tych próbach.

Opowieść w Kings kończy się dwoma opowiadaniem. Akcja tych dwóch opowiadań miała miejsce za panowania Ezechiasza. Nie miały one miejsca w kolejności chronologicznej podanej w Księdze Królewskiej.

Wiemy to z historycznych wzmianek o Merodach-Baladanie, który wysłał daninę Ezechiaszowi i zabiegał o sojusze Ezechiasza, próbując w tamtym czasie sprzymierzyć Babilon przeciwko Asyryjczykom. Wiemy więc, że było to przed Sennacherybem. Ale to był czas, kiedy Ezechiasz zachorował i prorok Izajasz powiedział mu, że umrzesz.

Ezechiasz uznał to za bardzo bolesne i modlił się, ponieważ wydawało mu się, że nie jest to odpowiedni czas na jego śmierć. I tak prorok Izajasz wraca do niego z poselstwem, że Pan udzielił ci ulgi i że dodasz do swojego życia 15 lat, i wraz z tym otrzymasz znak. W tym miejscu Ezechiasz zostaje skontrastowany z Achazem.

Achaz, kiedy prorok oferuje mu znak, mówi: nie, nie potrzebuję żadnych znaków. Ezechiasz mówi: poproś o znak, nie, w takim razie ok, jeśli to jest obietnica, to jaki jest znak? Tak więc Ezechiasz zostaje tu ponownie całkowicie skontrastowany ze swoim poprzednikiem Achazem. Znakiem jest to, że cień cofa się na tarczy Achaza, czymkolwiek była używana do mierzenia czasu za pomocą ruchu cienia, o 15 stopni, 15 kroków.

Nie podano żadnego innego wyjaśnienia i nie potrzebujemy żadnego innego wyjaśnienia, jak dokładnie miało miejsce to zjawisko, ten znak. Rzecz w tym, że Ezechiasz był tutaj wierny. No i oczywiście była sprawa Merodach-Baladana i ambasady, gdzie Ezechiasz rzeczywiście zgodził się z posłańcami Merodach-Baladana i za co został surowo potępiony przez Izajasza.

Kronikarz stwierdza jednak dalej, że w kwestii poddania się próbie Ezechiasza ostatecznie okazał się on wierny. Jest to prawdziwy, właściwy sposób przedstawienia Ezechiasza, ponieważ choć historia z Księgi Królewskiej kończy się wzmianką o Merodach-Baladanie, to jej konkluzja dotycząca ataku Sennacheryba, który nastąpił kilka lat później, bardzo jasno pokazuje, że Ezechiasz nie pozwolił, aby ta porażka stała się porażką w jego życiu. Od tego momentu stał się wierny, a jego wierność była szczególnie widoczna w sposobie, w jaki polegał na Bogu w czasie ataku Sennacheryba.

Zatem Kronikarz doskonale zinterpretował historię Królów. Królowie powiedzieli, że Ezechiasz był najwierniejszym królem wszechczasów, a Kroniki mówią, że tak, był najwierniejszym królem wszechczasów i spójrzcie, co zrobił. Przywrócił Paschę, przywrócił świątynię, a kiedy spotkała go wielka próba Sennacheryba, okazał się wiernym i w innych sprawach mógł się ukorzyć i okazał swoją wierność.

Zatem Kronikarz naprawdę przedstawia nam charakterystykę kogoś, kto jest wiernym królem. Wierność nie oznacza braku niepowodzeń i zawsze musimy o tym pamiętać. Nie ma kwestii, czy poniesiemy porażkę.

Jesteśmy ludźmi. Wszyscy ponosimy porażkę, każdy z nas. W ten czy inny sposób ponosimy porażkę, zostajemy zaskoczeni, robimy to, czego żałujemy, że nie zrobiliśmy.

Pytanie brzmi: co zrobisz, gdy poniesiesz porażkę? Jak reagujesz na swoją porażkę? Zarówno w Księdze Królewskiej, jak i w Kronikach sprawa jest taka sama. Ezechiasz mógł przyznać się do swojej porażki, ale to nie miał być koniec jego historii. A porażka miała być tym, co go charakteryzowało.

To, co go charakteryzowało, to brak wierności Bogu i zaufania Bogu. A Ezechiasz jest przykładem tego, jak możesz ponieść porażkę, jak możesz zostać poddany próbie, ale jak możesz zostać zapamiętany z czegoś zupełnie innego niż ta porażka. Aby zapamiętano Ezechiasza, a nie to, co stało się z Meredith Baladan.

Ezechiasz w Księdze Królewskiej i Ezechiasz w Księdze Kronik są pamiętani, ponieważ był wierny. To jego dziedzictwo. Musimy zadać sobie pytanie, jakie będzie nasze dziedzictwo? I musimy powiedzieć, że naszą największą ambicją jest pozostawienie dziedzictwa wierności Bogu.

Nie oznacza to, że nie było niepowodzeń, ale oznacza, że jesteśmy pamiętani za naszą wierność.

To jest dr August Konkel w swoim nauczaniu na temat ksiąg Kronik. To jest sesja 23, Wierny Królu.